

Powstanie czeskie i bitwa na Białej Górze

10 października 2013

W 1618 roku rozpoczął się jeden z największych kataklizmów w dziejach Europy: wojna trzydziestoletnia. Pierwszy etap tego ogólnoeuropejskiego konfliktu miały miejsce w Czechach. Czy wzniecone przez protestanckich Czechów powstanie przeciw katolickim Habsburgom miało jakieś szanse powodzenia?

Reformacja sprawiła, że w początkach XVII wieku Królestwo Czech, w którym nadal żywe były echa husyckich tumultów, nie było niespokojnym regionem imperium Habsburgów (habsburski cesarz był jednocześnie królem Czech). Przez lata panujący starali się łagodzić protestantów poprzez zasypywanie ich przywilejami i obietnicami (m.in. List majestatyczny z 1609 roku gwarantujący swobodę wyznaniową), często trudnymi bądź niemożliwymi do realizacji (katolicy uniemożliwiali innowiercom korzystanie z przywilejów, nadal traktowali ich jako heretyków). Następca względnie tolerancyjnego cesarza Macieja, Ferdynand Styryjski (król Czech od 1617 roku, cesarz od roku 1619), popierany m.in. przez Rzym, nie zdecydował się na potwierdzenie Listu majestatycznego. Zakazano odprawiania protestanckich nabożeństw, różnowiercy byli usuwani ze stanowisk urzędniczych, drukowane w Pradze książki poddano cenzurze. Utworzono także nowy urząd – Radę Regencyjną.

Działania nowego króla Czech tylko nasiliły antagonizm między katolikami i protestantami. Ci pierwsi mogli już swobodnie lekceważyć postanowienia Listu majestatycznego, np. poprzez zakazywanie chowania protestantów na katolickich cmentarzach, usuwanie innowierców z katolickich miast, przeszkadzanie w budowaniu zborów. Protestanci nie pozostawali dłużni i zagarniali dobra kościelne. Antykatolicka i antyhabsburska zarazem opozycja rosła w siłę, a na jej przywódcę wyrósł hrabia Henryk Matthias von Thurn und Valsassima (1567–1641),

doświadczony wojskowy, pochodzący z północnej Italii.

WYBUCH POWSTANIA I PIERWSZE SUKCESY (1618)

23 maja 1618 roku na praski zamek na Hradczanach, gdzie rezydowali katoliccy namiestnicy cesarza, udała się grupa protestanckich przedstawicieli pod przywództwem Thurna. Tam po ostrej kłótni wyrzucono przez okno dwóch znienawidzonych urzędników. Byli to Jaroslav Borita z Martinic i Vilem Slavata z Chlumu. Przez okno został wypchnięty także sekretarz Philip Fabricius, który próbował pomóc namiestnikom. Wszyscy trzej przeżyli, ponieważ upadli na leżące w fosie worki z nawozem. Wydarzenie to nosi nazwę drugiej defenestracji praskiej i uznaje się je za początek powstania czeskiego, a w dalszej perspektywie również wojny trzydziestoletniej.

Zaraz po wypowiedzeniu posłuszeństwa cesarzowi protestancka opozycja usunęła Radę Regencyjną, a w jej miejsce powołała rząd trzydziestu dyrektorów pod przewodnictwem Vaclava Vilema z Roupova. Thurn został mianowany naczelnym wodzem powstańczej armii. Od razu zaczęła się konfiskata dóbr katolickich. Praktycznie całe Czechy przyłączyły się do powstania, wyjątkiem były: Pilzno, Czeskie Budziejowice i Czeski Krumlov, w których katolików było więcej niż protestantów. Od razu pojawił się problem zaciągu wojsk, na który brakowało pieniędzy. Dyrektorzy powstania oczekiwali wsparcia z Moraw i Śląska, jednak lokalne stany odmówiły na razie pomocy.

W zaistniałej sytuacji żadna ze stron nie była do końca gotowa do zbrojnego rozstrzygnięcia konfliktu. Stany czeskie musiały uchwalić zaciągi i zdobyć na nie pieniądze, ale również Habsburgowie nie dysponowali zbyt wielkimi siłami, które mogłyby szybko rozprawić się z niewiernymi Czechami. Hrabiemu von Thurnowi udało się jednak zdobyć do czerwca 4 500 żołnierzy (w tym około 3 000 piechoty), dzięki czemu mógł przystąpić do działań wojennych w południowych Czechach. Do końca sierpnia stany czeskie uchwaliły 12 000 żołnierzy, jednak ich faktyczna liczba była znacznie mniejsza. Austriacy

w tym samym czasie utworzyli armię o tej samej wielkości i w tym przypadku liczby na papierze zgadzały się z realnymi. Naczelnym wodzem armii cesarskiej został mianowany Charles Bonaventura de Longeval, hrabia Bucquoy.

Jako pierwsza, 12 sierpnia 1618 roku, wkroczyła do Czech armia Henri'ego de Dampierre'a, licząca 3 000 żołnierzy. Niedługo potem omal nie została unicestwiona nieopodal miasta Jindřichův Hradec, gdzie pociągnęła cała armia Thurna (4,5 tys. żołnierzy), jednakże udało jej się uciec z pułapki zastawionej przez niedoświadczonych Czechów. 28 sierpnia do Czech wkroczyła od wschodu druga armia, Bucquoya, tymczasowo dowodzona przez Johanna Eusebiusa Khuena, (ok. 8 000 żołnierzy). Thurn otrzymał z Pragi rozkaz jej przechwycenia. Pod Časlavem powstańcom dowodzonym przez Thurna udało się powstrzymać ofensywę cesarskich. Ich sytuacja była wówczas kiepska: wielu żołnierzy zmarło w wyniku ciężkich chorób (m. in. Rote Ruhr – krwawej biegunki, czyli czerwonki). Czesi zaś uzyskali zaopatrzenie z Pragi, m.in. żywność oraz zimową odzież. Oprócz tego elektor Palatynatu Fryderyk V wysłał powstańcom 2600 piechurów, 9 kompanii rajtarów i 6 dział pod dowództwem Ernsta von Mansfelda-Friedeburga.

Bucquoy postanowił się wycofać. Czesi deptali jego wojskom po piętach, w wyniku czego 9 listopada doszło pod Lomnicami do walnej bitwy, w której zwyciężyli powstańcy. Tym samym przysł czar Bucquoya jako wyśmienitego dowódcy.

21 listopada, kiedy Mansfeld zdobył na czele 8 000 żołnierzy (do jego wojsk dołączyło około 4 000 „ziemskiej hotovosti”) Pilzno, zachodnie Czechy znalazły się w całości w rękach powstańców. Thurn z kolei kontynuował jeszcze przez pewien czas działania wojenne poprzez nękanie cesarskich podjazdami. Chciał wyruszyć na Wiedeń, jednak zimowa pora nie sprzyjała tym planom i powstańcy zdecydowali się rozłożyć leża zimowe na południu Czech.

KRYZYS SUDECKI 1618 ROKU?

Jawnie wspierał powstańców czeskich jedynie protestancki elektor Palatynatu Fryderyk V. Liczył on, iż sytuacja w Czechach sprowokuje pozostałych członków Unii Protestanckiej (założona w 1608, skupiała większość protestanckich książąt Rzeszy) do udzielenia pomocy buntownikom, jednak przeliczył się. Nikt nie kwapił się do łożenia na posiłkową armię Mansfelda. Nie wyrażono także zgody na przyjęcie Czech do Unii, żeby nie drażnić cesarza.

Pomoc zagraniczna również nie doszła do skutku. Jedynie z Niderlandów napłynęła pożyczka w wysokości 50 000 guldenów oraz dwa regimenty piechoty i jeden jazdy. Pozostałe protestanckie kraje odmówiły jakiegokolwiek wsparcia, argumentując to najczęściej względami politycznymi. Ostatecznie w Anglii zebrano pieniądze, za które wynajęto dla Czechów pułk pieszych najemników. Szwecja i Dania nie interesowały się kwestią powstania aż do 1620 roku, jednak i wtedy nie podjęły żadnych decyzji w sprawie ewentualnej pomocy.

Dopiero w 1619 roku sytuacja delikatnie się zmieniła. Po zamachu stanu dokonanym na Morawach przez Thurna, Morawianie oddali powstańcom do dyspozycji 3000 piechoty i 2000 jazdy. W lutym swoją pomoc zaoferował książę Brunszwiku Chrystian (1000 kawalerii), jednak z braku pieniędzy na żołd dyrektorzy powstania zmuszeni byli jedynie podziękować za ofertę pomocy. Także protestanckie stany Górnej Austrii przyłączyły się do powstania.

W marcu zmarł cesarz Maciej. Jego miejsce zajął gorliwy katolik, wychowanek jezuitów Ferdynand Styryjski. W imię katolicyzmu był on gotów spustoszyć i doszczętnie zniszczyć buntujący się kraj. Do Czech przerzucano kontyngenty wojsk niemieckich werbowanych na terenie całego państwa. Powstańcy starali się blokować szlaki transferu wojsk. Pomocy finansowej Habsburgom udzielili Hiszpanie, chociaż cesarz wolał stłumić rewoltę samodzielnie. Za hiszpańskie pieniądze werbowano kolejne regimenty.

DROGA DO BIAŁEJ GÓRY (1619–1620)

Rok 1619 przebiegał pod względem militarnym względnie spokojnie. W lutym wznowiono działania wojenne. Cesarscy skupiali się na wypadach i nękanii czeskich placówek, Thurn zaś postanowił pomaszerować na Wiedeń. Thurn dysponował siłami liczącymi 12–15 000 żołnierzy, podczas gdy stolicy habsburskiego imperium strzegło zaledwie 2 000 obrońców! 5 czerwca przedmieścia Wiednia zostały zajęte przez powstańców, jednak już 14 czerwca Thurn zwinął oblężenie, ponieważ brakowało mu wystarczających sił do przeprowadzenia szturmów a także artylerii oblężniczej. Ponadto Bucquoy, zamiast ruszać na odsiecz Wiedniowi, ruszył w kierunku Pragi, żeby odciąć Thurna. Prowadził ze sobą około 5 000 żołnierzy. Z odsieczą Pradze szedł Mansfeld, który wcześniej, 10 czerwca pod miejscowością Záblatí (2000–4000 żołnierzy; trudno jednoznacznie określić liczebność jego wojsk), został pokonany przez Bucquoya. Miał go wspomóc Hohenlohe (ok. 700 ludzi), jednak nie dotarł on na czas. Kilka dni później połączył się on z wycofującymi się na północ siłami Thurna pod Soběslavem.

W lecie 1619 roku nastąpiła chwilowa przerwa w działaniach wojennych. Cesarscy musieli uchwalić fundusze na nowe zaciągi. Powstańcy nie wykorzystali tej przerwy na zaatakowanie słabszego Bucquoya (w sumie ok. 15 tys. protestantów przeciw ok. 5000 katolików). Dyrektorzy powstania usilnie poszukiwali pieniędzy na żołąd i nowe zaciągi. Na stanowisko naczelnego dowódcy wojsk powstańczych powołano Chrystiana, księcia Anhalt. Teoretycznie funkcję tę sprawował wcześniej Thurn, w praktyce jednak każde zgrupowanie armii operowało samodzielnie, bez żadnej koordynacji, a jego rozkazów w zasadzie nikt nie słuchał. 27 sierpnia stany czeskie zdetronizowały Ferdynanda Styryjskiego, powołując w jego miejsce Fryderyka V, elektora Palatynatu. Co prawda wahał się on, czy przyjąć koronę, jednak nie chciał pozostawiać Czechów własnemu losowi.

Pod koniec listopada na służbę habsburską zaciągnęli się

polscy lisowczycy, u schyłku roku dotarły pierwsze oddziały hiszpańskie od króla Hiszpanii Filipa III, w grudniu zaś książę Bawarii Maksymilian Wittelsbach na zgromadzeniu Ligii Katolickiej (organizacja opozycyjna do Unii Protestanckiej) uchwalił zaciąg 21 000 piechoty i 4000 kawalerii. Także książę Saksonii Jan Jerzy Wettin zadeklarował pomoc. Wspierał katolickich Habsburgów, mimo iż był protestantem. Dowództwo nad armią objął „mnich w zbroi”, wychowanek jezuitów, gorliwie walczący za katolicyzm generał lejtnant Jean de Tilly.

Mimo zimy, działania wojenne rozpoczęły się od nowa już w styczniu 1620 roku. Katolicy po dołączeniu sił Ligii Katolickiej i Saksonii dysponowali siłami liczącymi łącznie około 60 000 wojaków. Protestanci mogli im przeciwstawić około 30 000 żołnierzy (czeskie oddziały regularne, Morawianie, Ślązacy, wojska Mansfelda, a także „ziemska hotovost”). Tilly po zajęciu w lipcu Górnej Austrii połączył się z Bucquoyem na południu Czech, skąd pomaszerowali we wrześniu 1620 roku na północny zachód w kierunku miasta Pisek. Kolejnym celem była Praga.

W obliczu zagrożenia Chrystian Anhalcki niezwłocznie udał się w kierunku zagrożonej Pragi, starając się uniknąć konfrontacji z wojskami Tilly’ego. Po drodze czekała go niemiła niespodzianka: operujący na zachodzie Czech hrabia Mansfeld (9000 żołnierzy) za cenę 400 000 guldenów, które otrzymał od Maksymiliana Bawarskiego, zgodził się pozostać neutralny przez najbliższe miesiące. Sytuacja powstańców pogarszała się. Zmęczeni, głodni żołnierze domagali się wypłaty zaległego żołdu. Na początku listopada wojska spotkały się pod Rakovníkem na zachód od stolicy. Marsz powstańców przebiegał w sposób chaotyczny, wielu żołnierzy zdezerterowało lub udało się do stolicy w poszukiwaniu jedzenia. Książę pisał, że liczba uciekinierów sięgała 5 000, jednak zapewne było ich nieco mniej. Podczas marszu zdecydowano, że miejscem wydania walnej bitwy katolikom stanie się pobliska Biała Góra.

PORAŻKA NA BIAŁEJ GÓRZE I JEJ NASTĘPSTWA

Chrystian z Anhaltu od razu przystąpił do budowy fortyfikacji na Białej Górze, brakowało jednak tak podstawowych przedmiotów, jak łopaty. Na prośbę Fryderyka V stany przeznaczyły 600 talarów na zakup narzędzi, jednak zanim dotarły one do okopujących się powstańców, bitwa już się rozpoczęła.

Teren walk to niewysokie wzgórze o długości 2,5 km, biegnące z północy na południe. Protestanci rozłożyli się od strony wschodniej, czyli ich prawe skrzydło znajdowało się na północnym skraju grzbietu. Zbocze było w tamtym miejscu strome, dodatkowo stała tam letnia rezydencja królów czeskich (pałac „Gwiazda”) oraz zwierzyniec, osłonięty dodatkowo murem. Nieopodal płynął strumyk Šarka, który można było przekroczyć jedynie przez most znajdujący się około 500 m na zachód od ogrodzonego pałacu. Tam też Tilly chciał przerzucić swoje siły (28 000 żołnierzy), by okrążyć Czechów, jednak przeprawa Bawarczyków została wykryta, dlatego też pomysł zarzucono.

Powstańcze wojska w sile 21 000 żołnierzy i 10 dział ustawiono w trzech liniach. Piechotę i kawalerię rozmieszczono na przemian w dwóch pierwszych liniach, zaś ostatnią tworzyła węgierska jazda. Artylerię ustawiono w pierwszej linii. Nie pozostawiono żadnych odwodów. Armię katolicką Tilly ustawił naprzeciw protestanckiej. Oddziały uformowano w tzw. tercios, czyli czworokątne układy, złożone z kilku formacji piechoty. Środek zajmowali pikinierzy, osłaniany z czterech stron muszkietierami. Ci ostatni znajdowali się dodatkowo na rogach czworoboku, a także w awangardzie, przed tercio. Żołnierzy katolickich zagrzewali do boju duchowni, spowiadający i udzielający walczącym komunii. Morale przeciwników było słabe: wojska były zmęczone, nieprzygotowane, a wielu wojaków uciekło do Pragi, gdzie rozgrzewali się przy piwie.

Bitwa rozpoczęła się w południe katolicy poprzez artyleryjski ostrzał pozycji czeskich. Dopiero pół godziny później na protestanckie lewe skrzydło uderzyły pierwsze tercios. Powstańcza kawaleria wysyłana do kontrataku wycofywała się po

wykonaniu karakolu „z braku rozkazu”. Sytuację próbował ratować syn głównodowodzącego, młody Chrystian ks. Anhalt, jednak nikt go nie wspomógł i wkrótce został otoczony. Cesarscy szybko złamali szyki powstańców. Po godzinie trzynastej Czesi rozpoczęli odwrót. Oddziały chaotycznie uciekały z pola bitwy w kierunku Pragi. Protestanci przegrali bitwę, tracąc przy tym około 4 000 zabitych i wziętych do niewoli. Straty katolickie wyniosły około 800 osób, w tym 250 poległych.

Powstanie w zasadzie zakończyło się. Tylko niektóre miasta jeszcze się broniły, np. Tabor, który padł dopiero w listopadzie 1621 roku, oraz Zvíkov, który skapitulował pod koniec maja 1622 roku. Tym samym Czechy zostały w całości opanowane przez wojska cesarza Ferdynanda II.

Skutki przegranej bitwy były dla Czech fatalne. Fryderyk V uciekł z Pragi do Wrocławia. 29 stycznia 1621 roku Ferdynand II skazał go na wygnanie. „Króla zimowego”, jak go okrzyknięto, zdetronizowano zatem po zaledwie rocznym panowaniu. Cesarz surowo ukarał przywódców powstania. 26 schwytanych przywódców stracono w Pradze 21 czerwca 1621 roku. Niektórych uśmiercono bardzo brutalnie: wyrywano języki, odcinano głowę, a zwłoki ćwiartowano lub wbijano na pale, które ustawiono w różnych dzielnicach miasta. Podobnie poczyniono z innymi opozycjonistami. Protestanckim rodom odebrano majątki, w 1623 roku protestanckich duchownych wygnano z kraju, a pod koniec 1627 roku Ferdynand II nakazał wszystkim Czechom (oprócz Żydów) przyjęcie katolicyzmu, wskutek czego ok. 120 000 mieszkańców opuściło kraj i osiedliło się w państwach protestanckich. Język niemiecki ogłoszono równoprawnym z czeskim, który stopniowo rugowano z życia publicznego. Popowstaniowe represje i germanizacja sprawiły, że z czasem językiem czeskim posługiwali się niemal wyłącznie chłopci. Same Czechy straciły zaś status niezależnego królestwa i stały się prowincją cesarstwa Habsburgów.

CZY POWSTANIE MIAŁO SZANSE POWODZENIA?

Trzeba powiedzieć, że Czesi nie byli gotowi do zbrojnego wystąpienia na taką skalę. Przez cały okres trwania rewolty brakowało pieniędzy zarówno na żołd, jak i na powołanie nowych żołnierzy. Powstańcza armia trzymała się głównie dzięki pożyczkom oraz hojności lokalnych możnych.

Dyrektorzy powstania mianowali naczelnym wodzem von Thurna, jednak nie cieszył się on poważaniem wśród podkomendnych. Mimo iż teoretycznie do niego należało ostatnie słowo w kwestii ruchów wojsk, oddziały Hohenlohego i Mansfelda działały na własną rękę. Zabrakło decydującego głosu osoby, która byłaby autorytetem dla żołnierzy. Brak koordynacji sprawił, że nie wykorzystano sukcesów odniesionych w początkowej fazie powstania, kiedy Habsburgowie byli zaskoczeni obrotem spraw i słabo przygotowani do stłumienia buntu.

9 listopada 1618 roku Thurn odniósł zwycięstwo w bitwie pod Lomnicami, jednak zupełnie go nie wykorzystał. Duży wpływ na to miała pora roku – wobec zbliżającej się zimy nie było już wiele czasu na prowadzenie działań wojennych. Hrabia mógłby jednak ruszyć na Wiedeń, gdyby tylko Mansfeld dotarł do niego ze swymi wojskami wcześniej. Oblężenie habsburskiej stolicy rozpoczął Thurn rok później, zmuszony był jednak zakończyć je m.in. ze względu na brak artylerii oblężniczej. Dyrektorzy powstania najwyraźniej nie przewidzieli faktu, że mogła ona okazać się niezbędny. Oprócz tego brakowało wsparcia innych powstańczych grup armii, które działały całkowicie na własną rękę, jak również pomocy zagranicznej.

Państwa protestanckie liczyły na to, że konflikt religijny w łonie monarchii Habsburgów zostanie zażegnany bez ich udziału i konieczności wspierania protestanckiej rebelii. Sytuacja na początku XVII wieku w Europie była niezwykle napięta i wmieszanie się któregoś z państwa w lokalny konflikt mogłoby wiązać się z rozpoczęciem wielkiej wojny (do czego i tak wkrótce doszło).

Najważniejsza bitwa powstania, stoczona na Białej Górze, miała

jednak szanse powodzenia. Miejsce wybrane do stoczenia walki było bardzo dogodny do obrony, dowódcy powstańczych wojsk nie wykorzystali jednak ukształtowania terenu. Kawalerię i piechotę pomieszano, zamiast rozstawić w miejscach, które nadawały się do przeprowadzenia manewrów przez każdą z tych formacji. Oprócz tego w wyniku rozciągnięcia linii pomiędzy jednostkami znajdowały się duże odstępy, przez które nieprzyjaciel mógł wniknąć w głąb protestanckich szyków. Dodatkowo nie pozostawiono żadnych odwodów. Gdyby rankiem 8 listopada Czesi zaatakowali przeprawiających się przez strumyk Bawarczyków, mogliby zmusić Tilly'ego przynajmniej do wycofania się. Dałoby to czas na ufortyfikowanie terenu Białej Góry i dokładniejsze przygotowanie obrony.

Reasumując, Czesi przez swoje nieprzygotowanie do wielkiej operacji wojskowej, niekompetencję dowódców i brak koordynacji działań wojennych stracili szansę powodzenia. Należy jednak pamiętać, że o ile cesarz Maciej byłby skłonny do pokojowego rozwiązania konfliktu, o tyle Ferdynand II postanowił militarnie stłumić powstanie za wszelką cenę i dysponował wszelkimi potrzebnymi do tego środkami, na które nie mogli liczyć buntownicy.

Autor: Szymon Sojka

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Biernacki Witold, Biała Góra 1620, Finna, Gdańsk 2006.
2. Tenże, Wojna trzydziestoletnia, t. 1, Powstanie czeskie i wojna o Palatynat 1618–1623, Inforteditions, Zabrze 2008.
3. Frajdl Jiři, Kohárová Marta, Wschodnie Czechy w dobie wojny 30-letniej, [w:] Wojna trzydziestoletnia (1618–1648) na ziemiach nadodrzańskich, WSP im. T. Kotarbińskiego, Zielona Góra 1993.

4. Heck Roman, Orzechowski Marian, Historia Czechosłowacji, Ossolineum, Wrocław 1969.
5. Wereszycki Henryk, Historia Austrii, Ossolineum, Wrocław 1986.
6. Wolke Lars Ericson, Larsson Göran, Villstrand Nils Erik, Wojna trzydziestoletnia. Europa i świat 1618-1648, Bellona, Warszawa 2010.